

## Bohaterstwo kapłana katolickiego.

Nadrabin żydów-ortodoksów w Czechosłowacji rozporządził, aby każdego roku obchodzone uroczyscie dzień pamięci zmarłego ks. Aleksandra Oppitza, byłego proboszcza w Michałowce, oraz aby we wszystkich synagogach i żydowskich salach zebrań zawieszono obraz z jego podobizną.

Jaka jest przyczyna tego, że żyd-rabin w ten sposób dba o pamięć kapłana katolickiego pośród swoich współwyznawców?

Oto w r. 1919, po zakończeniu wojny, kiedy to powstało największe zdziwienie obywateli we wszystkich nieomal krajach europejskich, wojska czechosłowackie w pogoni za węgierskimi bolszewikami obsadziły Michałówkę.

Jakiś cywil podczas kłótni zamordował żołnierza. Aby mieszkańców wioski odstraszyć i ukarać na przyszłość, wydało dowództwo rozkaz, aby jednego z zakładników rozstrzelać. Rozkaz ten miał być wykonany na pewnym ży-

dzie, ojcu licznej rodziny, Mojżesz Deutsch.

Skoro się ks. Oppitz o tem dowiedział, skierował się do dowództwa i prosił o zwolnienie żyda. Lecz dowódca oddziału był nieustępliwym; wówczas kapłan rzekł:

— W takim razie weźcie mnie za niego. Ja, jako kapłan-katolik nie mam nikogo, natomiast człowiek ten jest ojcem licznej rodziny, która może zginąć z głodu, skoro spotka go niewinnie srogi wyrok.

Oficer patrzył na księdza z najwyższem zdumieniem. Bohaterskość kapłana takie na nim zrobiła wrażenie, że nie tylko zwolnił żyda, ale nikogo nie rozstrzelał.

Ludzie tacy, jak ów kapłan, potrafią być bohaterami dzięki ofiarnej miłości, jaką palają ku Chrystusowi.

Gdyby tak wszyscy palali taką ofiarną miłością, coby wówczas było? — Wtedy ludzkość byłaby szczęśliwą — i ty, także!

## NOTAT . . .

### GRUDZIEŃ W PRZYSŁOWIACH.

Mroźny grudzień, wiele śniegu,  
Żyźny roczek będzie w biegu.

Św. Barbara po lodzie,  
Boże Narodzenie po wodzie.

Wilja piękna, jutrzeńka jasna.  
Będzie stodoła za ciasna.  
Gdy w Narodzenie pogodnie,  
Będzie tak cztery tygodnie.

Jeśli da śnieg Eugenji,  
To zima się przemieni,

Gdy pasterka jasna,  
To komórka ciasna.

Jakie święto Gód,  
Takie też Ostatki,  
Taka Wielkanoc.  
I takie Świątki.